

Kurczy się liczba bibliotek

18 lipca 2020

Rokrocznie liberalne elity świętują swoją wyższość nad resztą społeczeństwa, gdy Biblioteka Narodowa publikuje nowe raporty o bardzo słabym stanie czytelnictwa w Polsce. Trudno jednak promować czytanie książek, kiedy między innymi zmniejsza się liczba bibliotek. W ubiegłym roku na terenie całego kraju ubyły bowiem dokładnie czterdzieści cztery filie, choć jednocześnie zwiększa się liczba wypożyczających.

Główny Urząd Statystyczny opublikował najnowsze dane dotyczące dostępności do bibliotek. Wynika z nich, że w roku 2019 w porównaniu do roku 2018 ich liczba zmniejszyła się o 0,55 proc. w skali kraju. Tym samym przez cały poprzedni rok zlikwidowane zostały dokładnie 44 placówki. Ogółem jest to kolejny rok, gdy w naszym kraju ubywa ogólnodostępnych bibliotek.

Jeszcze w 2017 roku w całej Polsce funkcjonowało 7953 bibliotek publicznych oraz ich filii. Pod koniec ubiegłego roku było ich już jedynie 7881. Najwięcej z nich funkcjonowało w województwie mazowieckim, bo aż 12,2 proc. wszystkich takich podmiotów. Najgorszy dostęp do bibliotek mają z kolei mieszkańcy województwa lubuskiego. Blisko 65,1 proc. placówek znajduje się na terenach wiejskich.

Kurczenie się liczby bibliotek publicznych oraz ich filii wcale nie jest odpowiedzią na zmniejszające się zapotrzebowanie. Jest wręcz przeciwnie. GUS w ubiegłym roku odnotował blisko 5.983 mln ich użytkowników, podczas gdy w 2018 odnotowano 5.953 mln czytelników. Średnio na jednego wypożyczającego przypadać miało 17,2 książki rocznie. Najlichnieszą grupą korzystających z bibliotek mają być osoby w przedziale wiekowym 25-44 lat.

Na podstawie: LubimyCzytac.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)